

Polski rolnik trafił na „listę wrogów Ukrainy”

17 lutego 2024

Hubert Ojdana, jeden z przywódców rolniczych protestów, trafił na listę portalu „Mirotworec”, listę wrogów Ukrainy. Dostał już różnego rodzaju pogróżki. Konfederacja postanowiła interweniować w tej sprawie, ponieważ nie jest to pierwszy przypadek, kiedy polscy obywatele uznani są wrogów Ukrainy.



Podczas zorganizowanej w Sejmie konferencji prasowej w tej sprawie posłowie Konfederacji, Krzysztof Muława i Michał Wawer, zwracali uwagę na to, że znalezienie się na takiej liście ma swoje konsekwencje. „Hubert Ojdana, przywódca protestów rolników, człowiek, który ujawnił m.in. że z Ukrainy była importowana popsuta kukurydza, człowiek, który protestował na granicy przeciwko nieuczciwej konkurencji ze strony ukraińskiej produkcji rolnej, trafił na listę wrogów Ukrainy prowadzoną przez portal »Mirotworec«” – mówił Michał Wawer.

Michał Wawer wyjaśnił, czym jest ta lista. „Dla tych, którzy nie wiedzą, ten portal to nie jest taka sobie zwykła strona internetowa – choć formalnie rząd ukraiński się wypiera jakichkolwiek związków z nią – ale tajemnicą poliszynela jest, że to jest prowadzona przez ukraińskie służby lista wrogów Ukrainy”. Wawer zwrócił również uwagę na to, że wiele osób z tej listy „później zniknęło bez śladu, albo zostało zamordowanych”.

„Taki jest obraz przyjaźni polsko-ukraińskiej i wdzięczności za wsparcie, jakiego Polska udziela Ukrainie” – ironizował Michał Wawer. Przypomniał również, że na liście znajdują się również politycy Konfederacji. To Tomasz Buczek i Rafał

Mekler, którzy angażowali się w protesty transportowców na granicy z Ukrainą. Teraz wspierają protesty rolnicze.

Nazwał również listę „Mirotworca” „listą wrogów Ukrainy przeznaczonych do odstrzału”. Dodał, że jeśli „jakiś Ukraińiec kogoś z Polaków wpisanych na tę listę w końcu zamorduje, to ta krew będzie obciążała głowy pana Sikorskiego, pana Tuska i wszystkich polityków, którzy nic w tej sprawie nie robią!”.

Źródło: MediaNarodowe.com